

588 INTERWENCJI STRAŻY POŻARNEJ OD PÓŁNOCY, 136 TYS. GOSPODARSTW DOMOWYCH BEZ PRĄDU

588 razy interweniowała straż pożarna od północy do godz. 6 w związku z usuwaniem skutków wiatru i deszczu. W większości przypadków usuwano połamane drzewa. Jedna osoba została niegroźnie ranna. Bez prądu pozostaje 136 tys. gospodarstw domowych.

Jak poinformował PAP rzecznik Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Paweł Frątczak, od wczoraj do dzisiaj rano straż pożarna wyjeżdżała 814 razy. Podczas wczorajszej doby straż pożarna interweniowała 226 razy. Najwięcej, 51 razy w woj. śląskim, także 51 razy w woj. podkarpackim i 35 razy w woj. dolnośląskim.

"Większość interwencji dotyczyła usuwania setek powalonych i połamanych drzew. Jedna osoba została ranna. W Rabce-Zdroju w woj. małopolskim drzewo spadło na linię energetyczną, w wyniku czego na placu zabaw niegroźnie ranne zostało 5-letnie dziecko" - powiedział Frątczak.

Frątczak dodał, że zdarzeń wciąż przybywa. 588 interwencji straży pożarnej zanotowano dzisiaj od północy do godz. 6. 251 interwencji było w woj. śląskim, 88 w woj. małopolskim i 53 w woj. podkarpackim. 552 interwencje dotyczyły usuwania skutków wiatru, a 36 - skutków opadów deszczu. Podobnie jak wczoraj w większości usuwano połamane i powalone drzewa.

136 tys. gospodarstw domowych pozostaje bez prądu. Najwięcej - 37,2 tys. w Małopolsce, 35,4 tys. na Lubelszczyźnie i 33,7 tys. w Świętokrzyskiem. Nie ma informacji o osobach poszkodowanych. Dane mogą się zmieniać. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa informuje na Twitterze, że liczba odbiorców bez prądu mogła już wzrosnąć do 159,1 tys. (PAP)